

"Wokół dysleksji. Co warto wiedzieć o dysleksji i nowoczesnych sposobach przeciwdziałania jej"

Marta Falkowska

Bajkoterapia – motywacją do nauki czytania i pisania

Praca wykonana pod kierunkiem:

dr Zofii Pomirskiej

Gdańsk, marzec, 2009 r.

Streszczenie

W poniższej pracy zwróciłam uwagę na terapeutyczną, dydaktyczną i wychowawczą rolę baśni i bajek w edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej. Zająłam się jednym ze sposobów pomagającym w niwelowaniu problemów w nauce czytania i pisania z jakimi dzieci borykają się na co dzień. Skupiłam się na bajce terapeutycznej, której rolę i wpływ w nauczaniu przedszkolnym i wczesnoszkolnym, starałam się uargumentować korzystając ze wskazówek Marii Molickiej, Marty Bogdanowicz, Doroty Zawadzkiej, Eweliny J. Koniecznej. W mojej pracy starałam się podkreślić rolę biblioterapii i bajkoterapii w nauczaniu dzieci ryzyka dysleksji, jak i dzieci nie mających problemów z nauką czytania i pisania. Celem mojej pracy jest wzbudzenie w młodym człowieku zainteresowania swoją „małą ojczyzną”. Poprzez bajkowe postacie zachęcam dzieci do nauki alfabetu, który pomoże mu poznać świat ukryty w słowach. Skupiając się na świecie bliskim dziecku, otwieram przed dziećmi horyzonty wiedzy znanej im do tej pory tylko pobieżnie. Historia wpleciona w ich życie codzienne nie jest już taka odległa i niepojęta. Spisane na kartach bajek wydarzenia związane z ich ulicą, dzielnicą, wsią, miastem, regionem sprzyjają rozwojowi myślenia, mobilizują do nauki czytania i pisania.

Spis treści

Rozdział 1

1.1 .Kilka słów o dysleksji

1.2. Rola biblioterapii i bajkoterapii w przezwyciężaniu trudności w nauce czytania i pisania

1.3 Wpływ bajek na prawidłowy rozwój dzieci

Rozdział 2

2.1 Bajki terapeutyczne

2.2. Bajkoterapia a telewizja

2.3. Dydaktyczna i wychowawcza rola bajek terapeutycznych

2.4. Bajki integracyjne

Rozdział 3

3.1. Bajki terapeutyczne

<http://www.martafalkowska.pl/> Bajka o Jasiu Wędrowniku z Żuław (dostępna tylko w formie tradycyjnej)

Rozdział 1

1.1. Kilka słów o dysleksji

Czytanie i pisanie to złożone procesy ludzkiego umysłu. Poprzez te procesy każdy człowiek kształtuje swoją osobowość, te procesy umożliwiają nam rozumienie drugiego człowieka. Człowiek i świat "ukryty" w znakach językowych to swoisty kod. Dzięki nabyciu umiejętności czytania i pisania potrafimy zrozumieć otaczający świat i prawidłowo w nim funkcjonować. Akt porozumiewania się językowego składa się z trzech równie ważnych procesów naszego umysłu - najpierw tekst postrzegamy oczami, następnie rozpoznajemy znaki językowe, które dzięki złożonej pracy mózgu rozumiemy.

Nauka czytania i pisania to dla każdego dziecka początek długiej drogi do świata rządzącego się nieznanymi mu (dziecku) do tej pory prawami.

„Czytanie i pisanie to skomplikowane pod względem struktury psychologicznej czynności psychiczne, co oznacza ich równie złożone podłoże neuronalne. W obu czynnościach biorą udział procesy percepcyjne (wzrokowe, słuchowe, kinestetyczne), językowe, pamięciowe o różnej modalności, myślowe i motoryczne.”¹

Zatem nauka czytania i pisania to bardzo złożone procesy. Nabywanie przez dzieci sprawności w posługiwaniu się językiem odgrywa bardzo ważną rolę w wieloaspektowym procesie ich rozwoju. Jednak nie wszystkie dzieci nabywają te sprawności jednakowo. Wielu dzieciom nauka czytania i pisania sprawia ogromną trudność. Pomimo ich zaangażowania i ogromu pracy włożonej w naukę niektórzy, mali uczniowie napotykają na drodze edukacji problemy uwarunkowane konstytucjonalnie. Trudności te nie są rezultatem ogólnego opóźnienia rozwoju czy wynikiem osłabienia wrażliwości zmysłowej. Są spowodowane zaburzeniami niektórych funkcji poznawczych, motorycznych i ich integracji, uwarunkowanymi nieprawidłowym funkcjonowaniem układu nerwowego.

„Jednym z wielu różnych rodzajów trudności w uczeniu się jest dysleksja. Dysleksja jest specyficznym zaburzeniem językowym, uwarunkowanym konstytucjonalnie.

¹Praca zbiorowa pod redakcją Grażyny Krasowicz – kupis, Dysleksja Rozwojowa. Perspektywa Psychologiczna”, Gdańsk 2006, s. 35.

Charakteryzuje się trudnościami w dekodowaniu pojedynczych słów, co najczęściej odzwierciedla niewystarczające zdolności przetwarzania fonologicznego. Trudności w dekodowaniu pojedynczych słów są zazwyczaj niewspółmierne do wieku życia oraz innych zdolności poznawczych i umiejętności szkolnych; trudności te nie są wynikiem ogólnego zaburzenia rozwoju, ani zaburzeń sensorycznych. Dysleksja przejawia się różnorodnymi trudnościami w odniesieniu do różnych form komunikacji językowej; często oprócz trudności w czytaniu, dodatkowo pojawiają się poważne trudności w opanowaniu sprawności w zakresie czynności pisania i poprawnej pisowni”².

□ □ . **Rola biblioterapii i bajkoterapii w przezwyciężaniu trudności w nauce czytania i pisania**

W mojej pracy chciałabym zająć się biblioterapią i bajkoterapią w pracy z dziećmi w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym. Uważam, iż te metody są bardzo pomocne do pracy z dziećmi o harmonijnym jak i nieharmonijnym rozwoju psychomotorycznym, poznawczym a także emocjonalno – motywacyjnym. .

„Termin „biblioterapia” pochodzi od wyrazów *biblion* - „książka” oraz *therapeuo* - „leczyć” i po raz pierwszy został użyty w 1916 roku przez S.M. Crothersa. Jako metoda terapeutyczna jest znana od momentu powstania pierwszego spisanego tekstu, lecz jako dyscyplina naukowa jest ona stosunkowo młoda – w Polsce pojawiła się dopiero w latach 30. XX wieku. Początkowo termin ten odnosił się do konserwacji książek polegającej na naprawie lub ich odnowieniu. W literaturze anglojęzycznej występuje również synonimiczne określenie biblioterapii – *reading therapy*, tłumaczone jako „terapia poprzez czytanie”³.

Biblioterapia jest też jednym z działów psychologii czytelnictwa. Poprzez czytanie regeneruje się system nerwowy i psychika człowieka chorego. Przebywając w wielu szpitalach, osobiście podjęłam się pełnienie roli biblioterapeuty. Z tym większym

²Praca zbiorowa pod redakcją Grażyny Krasowicz – Kupis, Dysleksja Rozwojowa. Perspektywa Psychologiczna”, Gdańsk 2006, s. 17-18.

³E.J.Konieczna, Arteterapia w Teorii i Praktyce, Kraków 2003, s.110,

przekonaniem całkowicie zgadzam się z psychologicznym ujęciem biblioterapii jako „techniki psychoterapeutycznej polegającej na leczniczym oddziaływaniu na psychikę poprzez odpowiednio dobraną literaturę”⁴.

Celem mojej pracy nie jest jednak wpływ biblioterapii i bajkoterapii na stan chorych, chociaż z własnego doświadczenia wiem, iż właściwe ich wykorzystanie ogromnie wpływa na poprawę stanu i duszy i ciała chorych. W mojej pracy chciałabym jednak skupić się przede wszystkim na roli i znaczeniu bajek w nauce czytania i pisania.

Każdy z nas – dorosłych - na drodze „codziennej edukacji” rozumianej wielopaspektowo (choćby obsługa komputera, mikrofalówki, aparatu fotograficznego itd.) napotyka wiele problemów. Potrafimy jednak skorzystać z wcześniejszych doświadczeń i wykorzystać je nabywając nowe umiejętności. Dzieci nie mają jednak tak bogatego bagażu doświadczeń. Nauka czytania i pisania to ogromne wyzwanie. Bez pomocy dorosłych, rodziców, nauczycieli, pedagogów, terapeutów – dzieci - nie poznają ustalonych form komunikacji językowej. Możemy im pomóc poprzez świat przedstawiony w baśniach i bajkach.

„W języku potocznym pojęć tych używa się zamiennie, jednak jako utwory literackie mają inny charakter. Różnice głównie sprowadzają się do tego, że bajka jest krótkim dowcipnym utworem, najczęściej poetyckim, o charakterze satyrycznym lub dydaktycznym. Baśń natomiast jest utworem narracyjnym, folklorystycznym, gdzie zachowany jest obiektywny stosunek autora do opisywanych wydarzeń. W publikacjach dla dzieci częściej używa się pojęcia bajki. Z tego względu w odniesieniu do opowiadań tworzonych dla dzieci na użytek terapii przyjęto pojęcie bajki terapeutycznej.”⁵.

1.3. Wpływ bajek na prawidłowy rozwój dzieci

Bajka towarzyszy człowiekowi od wielu lat. Bajkoterapia jest jedną z form terapii naturalnie związanej z rozwojem dziecka. Bajka terapeutyczna może być wykorzystana do pracy indywidualnej i grupowej. Fantastyczny świat baśni może pomóc dziecku w pokonaniu wielu nowych wyzwań związanych np. z pójściem do zerówki, pierwszej klasy, lub problemami w nauce czytania i pisania.

⁴ L.Ippoldt, Biblioterapia w związkach z innymi naukami, Biblioterapeuta 2000, nr 4, s.2.

⁵ M.Molicka, Bajkoterapia, Poznań 2002, s.153.

Z ich pomocą dziecko dowiadyuje się, jak należy postępować w różnych sytuacjach, zarówno tych codziennych, jak i życiowych. Przede wszystkim jednak bajki rozbudzają dziecko wewnątrznie i dostarczają mu wiele radości. Bajki umożliwiają utożsamianie się z bohaterem, przeżywanie coraz to nowych przygód i emocji, rozbudzają zainteresowania. Bajki ułatwiają opanowanie podstawowych narzędzi międzyludzkiego kontaktu. Dzięki słuchaniu bajek, dzieci wzbogadzają zasób słów i uczą się poprawnej wymowy. Bowiem „dzięki baśniom rozwijają się zasoby języka. Niepostrzeżenie dla siebie samego dziecko wchodzi w sferę dziedzictwa kulturowego mowy, zaczyna rozumieć symbole, poznaje metafory. W baśniach uczucia manifestuje się za pomocą symboli. Zatrute jabłko staje się symbolem fałszu, złote runo – bogactwa, złote włosy – symbolem piękna. Dziecko dzięki baśniom wchodzi w świat metafor, dowiadyuje się np., że rozstajne drogi są metaforą dokonywania wyborów życiowych. Język jest symboliczny ze swojej natury i dlatego buduje świat wieloznaczny. Język jest także poetycki, z jednej strony symboliczny, umowny, z drugiej dosłowny, co dziecko odbiera intuicyjnie. Baśnie posługują się językiem zbliżonym do potocznego i dlatego czytanie ich będzie przygotowywało do poznawania reguł rządzących językiem; będzie też ułatwiało nabywanie umiejętności pisania.”⁶.

Rozdział 2

2.1. Bajki terapeutyczne

Nowo poznane słowa nie od razu przechodzą do czynnego słownika dziecka. Należy za pomocą ćwiczeń utrzymywać je, aby na stałe weszły do słownika dziecka. Uważam, iż bardzo wielką rolę może tu odegrać zasada bliskości z bohaterami poznawanych bajek. Bajki, w których występują postacie znane dziecku z życia codziennego: koleżanka, kolega, babcia, dziadek, piesek, kotek, mucha, lub opowiadające o krajobrazie, historii, budynkach związanych z miejscem zamieszkania dzieci, uświadamiają małemu odbiorcy, iż nadawca jest kimś bliskim. Nadawca nie kojarzy się dziecku z autorem bajki. Nadawcą jest postać, bohater, lub „opowiadacz” (tak właśnie sześciolatka dziewczynka określiła narratora). Im treść bajki bliższa, tym chęć jej wysłuchania większa. Poprzez bogatą treść bajka pobudza do pracy wszystkie zmysły: wzrok, węch, słuch, dotyk. Zasada bliskości pomiędzy bajkowymi postaciami a dziećmi może być wykorzystana na wiele sposobów. Przecież

⁶ M.Molicka, Bajkoterapia, Poznań 2002, s.144

wyobraźnia dziecka jest bogata. Dzięki kredkom, farbkom, plastelinie, kartkom, masie solnej i wielu innym akcesoriom dziecko tworzy bajkowe postacie według własnego punktu widzenia. Do dziś nie zapomnę rysunku, jaki wykonał po wysłuchaniu bajki „O Czerwonym Kapturku” w jednym z lubelskich szpitali, Antek, siedmioletni chłopiec. Dzieci rysowały wybrane przez siebie postacie. Antek wybrał wilka. Namalowany wilk w białym fartuchu i ogromnych okularach łudzko przypominał lekarza opiekującego się Antkiem. Antek przebywał w szpitalu kilka tygodni. Przeszedł poważną operację neurochirurgiczną. Wilk w białym fartuchu według Antka był przeciwieństwem wilka z bajki. Wilk w białym fartuchu zjadał złe guzy, które nigdy już nie odrastały. Poza tym wilk Antkowi kojarzył się z lasem, jeziorem, słońcem, zdrowiem... Tylko zdrowy wilk ma bowiem tyle siły, żeby pokonać niechciane, mieszkające w ludzkim ciele, guzy. Dla Antka wilk w białym fartuchu oznaczał zbliżający się koniec cierpień. Rysunek Antka do dzisiaj zdobi pokój lekarza, który operował chłopca...

Bajki terapeutyczne tym się różnią od innych historyjek opowiadanych dzieciom, że mają na celu danie dzieciom wsparcia, pomoc w rozumieniu sytuacji trudnych, także uświadomienie doświadczanych emocji, poznanie nowych strategii radzenia sobie i zastępczą kompensację, co powoduje, że występują w nich pewne elementy wspólne. Wykorzystując metodę bajkoterapii w pracy z dziećmi mającymi specyficzne trudności w nauce czytania i pisania, należy zwrócić uwagę na „szczególny rodzaj działania mechanizmu identyfikacji, czyli empatii. Poprzez identyfikację dziecko utożsamia się z drugą osobą, wczuwa się w jej przeżycia”⁷.

2.2. Bajkoterapia a telewizja

Dla dzieci z ryzykiem dysleksji należy przygotowywać bajki nacechowane tym problemem w sposób adekwatny do ich możliwości percepcyjnych. Zwierzątko uczące się alfabetu ludzi to bratnia dusza. Dzięki bajkoterapii mimochodem wskazujemy dziecku drogę do celu. Pomagamy dziecku dostrzec problem i wraz z nim szukamy możliwości jego pokonania.

Dziecko identyfikuje się z bohaterami bajek, wczuwa się w sytuacje, jakie stają na drodze jego ulubionej postaci bajkowej. Dzięki współodczuwaniu potrafi śmiać się i płakać razem z bajkową postacią. Próbuje się do niego upodabniać. Zatem niezwykle ważny jest

⁷ Jerzy Aleksandrowicz, Psychoterapia, Warszawa 2000 r., s.79

wybór baśni i bajek. W czasach globalizacji i komercji niezwykle ważne jest zwrócenie uwagi na właściwy wybór baśni i bajek. Coraz częściej spotykam się z wprowadzaniem przez rodziców - ograniczaniem dostępu do telewizji i komputerów. Uważam, że to bardzo słuszna decyzja.

Niestety, „W wielu domach odbiornik jest włączony permanentnie, mimo że nikt w tym czasie programu nie ogląda; telewizor symuluje życie rodzinne, jest namiastką obecności członków rodziny. W niektórych domach dzieci i rodzice mają odbiorniki w swoich pokojach. Tam przed ekranem spędzają wiele czasu, jednak nigdy razem.”⁸.

Takie postępowanie prowadzi do zaburzenia rozwoju u dzieci. Wg Fundacji ABC XXI - skutki nadmiernego oglądania telewizji przez dzieci nie napawają optymizmem.

Prowadzą do;

- Nadpobudliwości i trudności z koncentracją (bardzo szybki potok obrazów – często kilka obrazów w jednej sekundzie!!! - uszkadza zdolność skupiania uwagi; bombardowane dźwiękiem i szybko zmieniającym się obrazem mózgi nie są w stanie nadążyć za akcją z linearnym myśleniem, są natomiast poddane potężnej sensorycznej i emocjonalnej stymulacji); nadmierne oglądanie telewizji zmienia strukturę mózgu dziecka;
- Braku umiejętności językowych – głównym narzędziem telewizji jest obraz, nie słowo;
- Nieumiejętności myślenia i rozwiązywania problemów (język i zdolność koncentracji to główne narzędzia myślenia);
- Zaniku wyobraźni;
- Nieumiejętności przewidywania konsekwencji - w telewizji ważne jest tu i teraz;
- Lenistwa umysłowego, nawyku biernej i bezkrytycznej konsumpcji produktów masowej kultury;
- Obniżenia wyników w nauce;
- Zaburzenia postawy życiowej: niecierpliwości, potrzeby ciągłej zewnętrznej stymulacji i rozrywki, szybkiego popadanie w nudę, oczekiwania gratyfikacji bez wysiłku (rozdawanie nagród, łatwe konkursy);

⁸ M.Molicka, Bajkoterapia, Poznań 2002, s.88.

- Zaniku wrażliwości, znieczulenie na cudzy ból i krzywdę w realnym życiu ;
- Lęku, niepokoju, nieufności, pesymizmu lub cynizmu;
- Ograniczenia kontaktów z rówieśnikami, pogorszenia stosunków z członkami rodziny;
- Obniżenia umiejętności społecznych i wskaźników inteligencji emocjonalnej;
- Ciągłego braku czasu i chęci na inne zajęcia (sport, czytanie, własną twórczość, rozmowy itd.).

Dodatkowo – nadmierne oglądanie telewizji powoduje także zaburzenia w rozwoju fizycznym – z powodu długotrwałego unieruchomienia przed ekranem, braku ruchu, ćwiczeń równowagi i manualnych - oraz krótkowzroczność (patrzenie na dwuwymiarową płaszczyznę ekranu jest szczególnie niekorzystne dla małych dzieci, których oko jest przystosowane do widzenia trójwymiarowego).

Telewizja nigdy nie zastąpi „żywego słowa”. Bajka czytana przez ludzi, z którymi dziecko obcuje na co dzień (rodzice, nauczyciele, terapeuci) daje mu poczucie bezpieczeństwa. Czytanie dziecku stwarza więc korzystne warunki do rozwoju myślenia. Dziecko nabywa umiejętności porównywania, wnioskowania, uogólniania, posługiwania się pojęciami określonymi słowem. Głośne czytanie rozwija wyobraźnię dziecka, wykraczając poza dostępne jemu doświadczenie. Spełnia ponadto ważną rolę w kształtowaniu mowy dziecka. Wzbogaca słownik i uczy prawidłowego formułowania myśli, budowy zdań, posługiwania się słowem zgodnie z gramatyką. Głośne czytanie lub opowiadanie dziecku dostarcza mu złożonych bodźców słuchowych pobudzających procesy analizy i syntezy słuchowej. Od ich poziomu zależy między innymi powodzenie w nauce czytania i pisania.

2.3. Dydaktyczna i wychowawcza rola bajek terapeutycznych

Jakie bajki czytać, aby spełniały one rolę dydaktyczną i wychowawczą? Obecnie podkreśla się jeszcze jedną bardzo ważną funkcję baśni i bajek – funkcję terapeutyczną. XXI wiek to wiek ogromnego przyspieszenia w wielu dziedzinach życia. Przeobrażeniom ulega nie tylko świat daleki, odległy, nieznany dziecku, przeobrażeniom ulega także świat znany jemu na co dzień. Poprzez środki masowego przekazu dziecko dowiaduje się o aktach terroru, głodzie, złym dotyku, śmierci. W czasach globalizacji często nie mamy na to wpływu. Trudno bowiem usunąć z ulic plakaty dziewczynki dotkniętej pedofilią, reklamy

piwa, czy zdążyć schować gazetę codzienną z gołą panią na pierwszej stronie. Musielibyśmy umieścić dzieci w „szklanym kloszu”. O tym, że jest to nierealne przekonywać nie muszę. Tym bardziej zgadzam się z twórcami bajek, którzy poprzez bajkowe postacie kompensują u dzieci niedostatki emocjonalne, wskazują wzorce zachowań, pomagają odróżnić dobro od zła.

Maria Molicka wyodrębnia następujące rodzaje bajek terapeutycznych:

- „relaksacyjną - której głównym celem jest uspokojenie dziecka, zwłaszcza na podstawie wizualizacji. Wizualizacja ma na celu odprężenie i uspokojenie. Akcja takiej bajki toczy się w miejscu dobrze znanym dziecku, a opisywanym jako spokojne i bezpieczne. Wizualizacja w pracy z dziećmi rozwija wyobraźnię i powoduje wywoływanie określonych stanów emocjonalnych
- psychoedukacyjną - której celem jest "wprowadzenie zmian w szeroko rozumianym zachowaniu dziecka, czyli rozszerzenie możliwego repertuaru zachowań". Bohater bajki ma problem podobny do tego, który przeżywa dziecko; zdobywa ono doświadczenie poprzez świat bajkowy, gdzie uczy się, jakie wzory zachowania należy zastosować, rozszerza swoją samoświadomość, co sprzyja uczeniu się zachowania w sytuacji trudnej. Są to poznawcze, inaczej mówiąc - kognitywne sposoby oddziaływania.
- psychoterapeutyczną – której celem jest dowartościowanie dziecka , wsparcie poprzez zrozumienie, akceptację, przekazanie odpowiedniej wiedzy o sytuacji lękotwórczej, wskazanie sposobów radzenia sobie.”⁹.

Bardzo istotnym ogniwem biblioterapii jest „sytuacja terapeutyczna, adekwatna do stawianej diagnozy”¹⁰.

„Prawidłowo przeprowadzony proces terapeutyczny powinien składać się z trzech etapów. Pierwszy dotyczy identyfikacji uczestnika z przeżyciami bohaterów. Drugim etapem jest odreagowanie napięcia i doznanie ulgi. Trzeci etap ma na celu przemyślenie i przepracowanie problemu, co się wiąże z uzyskaniem przez czytelnika nowego spojrzenia na dany problem.”¹¹.

⁹ M.Molicka, Bajkoterapia, Poznań 2002, s.170.

¹⁰ I. Borecka, Biblioterapia a inne rodzaje terapii, Biblioterapeuta 1998, nr 3, s.4

2.4. Bajki integracyjne

Powyższa definicja procesu terapeutycznego stosowana jest do starszych uczestników terapii, szczególnie zaś pacjentów, uważam jednak, iż ma ona też zastosowanie w pracy z dziećmi mającymi problemy w nauce czytania i pisania. Wspomniana już przeze mnie rola empatii odgrywa istotne znaczenie. Nikt z nas nie chce być osamotniony ze swoimi problemami. Dużo łatwiej radzić sobie z sytuacjami trudnymi mogąc skorzystać z doświadczeń innych. Zarówno dorośli, jak i dzieci inaczej dostrzegają swoje problemy, wiedząc że nie są osamotnieni, że nie są wyjątkiem. U dzieci z ryzyka dysleksji ma to znaczenie tym większe, iż dopiero zaczynają funkcjonować w społeczności. Przed pójściem do zerówki, wiele dzieci funkcjonowało w zamkniętej społeczności domowej, rodzinnej. Uczestnictwo w zajęciach z innymi dziećmi wymaga od małych uczniów podporządkowania się obowiązującym grupę regułom. Nieprzestrzeganie tych reguł prowadzi do dysharmonii wewnętrznej.

Charakterystyczne dla dzieci ryzyka dysleksji nienadążanie za grupą wywołuje w nich niechęć, wstyd, a nawet złość. Obniżona sprawność ruchowa całego ciała, czyli tak zwana niezdarność ruchowa jest przyczyną trudności w wykonywaniu zdawałoby się prostych czynności: zapinaniem guzików, sznurowaniem butów. Zaburzenia koordynacji wzrokowo – ruchowej są przyczyną wolnego i niezdarnego tworzenia namacalnych dzieł dziecięcej sztuki budowanych z piasku bądź klocków. Już na początku egzystencji w grupie dzieci ryzyka dysleksji dostrzegają swoją inność. Niefunkcjonujące prawidłowo spostrzeganie i pamięć wzrokowa są przyczyną wielu niepowodzeń w zajęciach. Prymitywne jak na wiek dziecka, wykonane rysunki, źle złożone puzzle zniechęcają dzieci do podejmowania wyzwań. Bardzo ważna jest postawa nauczyciela i rodzica, ale równie ważna, a z punktu widzenia psychologii tłumu, nawet ważniejsza! jest postawa grupy rówieśników. Trudno od dzieci wymagać znajomości dysfunkcji ludzkiego organizmu, a co za tym idzie rozumienia problemów z nich wynikających. I tu bajkoterapia może działać cuda. Poprzez fantastyczny świat bajkowych postaci przekazujemy małym odbiorcom realne problemy realnej rzeczywistości. Pisząc lub wybierając bajki należy zwrócić uwagę na trudności danej grupy dzieci. Przedszkola i szkoły coraz częściej otwierają grupy i klasy integracyjne.

¹¹ W.Szulc, Biblioterapia, Zeszyt Naukowy Akademii Muzycznej we Wrocławiu, 1989, nr 48, s.125-126

Dlaczego więc nie wykorzystać w nich bajek, pozwolę sobie użyć określenia – integracyjnych. Poprzez łączenie w bajkach funkcji relaksacyjnej, edukacyjnej i terapeutycznej łagodnie wprowadzamy dzieci w baśniowy świat nie zawsze baśniowej rzeczywistości. Nie możemy bowiem zapomnieć, że poprzez bajkoterapię docieramy do wnętrza duszy drugiego człowieka. Twórcy bajek wykorzystując swoją wiedzę o psychice dziecka powinni przedstawić świat w taki sposób, aby dzieci - odbiorcy – po jej wysłuchaniu umiały odróżnić dobro od zła. Gdy w grupie małych słuchaczy są dzieci z ryzykiem dysleksji, bajka nie może zawierać konkluzji, iż:

Dobry uczeń – to taki, który pięknie czyta, pisze, liczy,
a zły uczeń - to taki, który źle czyta, pisze, liczy.

Niestety, często spotykam się z takim określaniem dzieci, które mają problemy z nauką czytania i pisania. O zgrozo, są to nie tylko opinie „tych lepszych” dzieci. Mam nadzieję, że poniższe bajki pomogą dzieciom pokonać lęk przed nauką czytania i pisania.

Rozdział 3

3.1. Bajki terapeutyczne

<http://www.martafalkowska.pl/> Bajka o Jasiu Wędrowniku z Żuław (dostępna tylko w formie tradycyjnej)

http://www.martafalkowska.pl/o_wytrwalym_grzesiu.pdf